

## **Bogdan Tworkowski**

dr, Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie  
<https://orcid.org/0000-0003-1033-5851>

# Wojska powietrznodesantowe w systemie militarnym Rzeczypospolitej Polskiej

## Wprowadzenie

Pierwszy znany plan przerzutu wojsk drogą powietrzną na teren przeciwnika zrodził się w założeniach napoleońskiej inwazji na Anglię. Obawiając się silnej floty przeciwnika, Napoleon chciał przetransportować żołnierzy przez kanał La Manche przy użyciu 2500 balonów, jednak porażka w bitwie pod Trafalgarem (1805 r.) przekreśliła te plany.

Idea przerzutu wojsk poza linie obrony przeciwnika wróciła po wprowadzeniu na użytek wojsk samolotów oraz spadochronu. Pod koniec I wojny światowej amerykański generał Billy Mitchell proponował desantowanie na spadochronach kilkanaście mil za linią frontu w rejonie Metz części 1. Dywizji. Ze względu na brak odpowiedniej liczby samolotów i zbyt nowatorskie podejście do prowadzenia działań plan nie został zrealizowany. Pomysł tego typu działań był następnie przedmiotem różnego rodzaju praktycznych realizacji w wielu krajach, m.in. we Włoszech, gdzie zastosowano nowatorskie rozwiązania desantowania wojsk sposobem spadochronowym w 1927 r., a w 1930 r. do przegrupowania powietrznego i zrzutu był już przystosowany batalion wojska. Do czasu II wojny światowej zorganizowano dywizje „Folgore” i „Nembo”, lecz nie zostały one w praktyce desantowane z powietrza w warunkach bojowych.

Podobne zainteresowanie nowym rodzajem wojsk wykazały Rosyjska FSRR oraz przechodzące od 1935 r. remilitaryzację Niemcy, które już w 1938 r. posiadały dywizję powietrznodesantową. Utrzymywana w pełnej gotowości bojowej, nie wzięła

udziału w operacji przeciwko Polsce, za to na osobisty rozkaz Hitlera i przy jego akceptacji planów odniosła spektakularne sukcesy na froncie zachodnim w 1940 r.<sup>1</sup>

W Polsce myśl stworzenia pododdziałów powietrznodesantowych pojawiła się we wrześniu 1937 r., a w maju 1939 r. utworzono w Bydgoszczy Wojskowy Ośrodek Spadochronowy. Ówczesna koncepcja zastosowania desantowania spadochronowego w wojsku zakładała utworzenie pododdziału w sile kompanii o profilu dywersyjno-rozpoznawczym. Wybuch II wojny światowej przerwał dalsze prace w tym zakresie, a wyszkoleni już spadochroniarze nie zostali użyci zgodnie z przeznaczeniem z powodu zniszczenia przez Niemców samolotów transportowych<sup>2</sup>. Zdobyte w tym czasie doświadczenia i pojawiające się idee związane z wykorzystaniem spadochronu do transportu żołnierzy na pole walki nie uległy zaprzepaszczeniu, a najbliższa przyszłość i potrzeby w tym zakresie doprowadziły do dynamicznego rozwoju tego pomysłu. To właśnie okres II wojny światowej okazał się przełomowy dla nowego rodzaju wojsk: wojsk powietrznodesantowych.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie funkcjonowania wojsk powietrznodesantowych w systemie militarnym Rzeczypospolitej Polskiej. Ten rodzaj wojsk jest o tyle specyficzny, że posiadanie go w strukturze Sił Zbrojnych wymaga od dysponentów koncepcji użycia oraz środków do tego niezbędnych: transportu powietrznego, stosownego uzbrojenia i wyposażenia, bazy szkoleniowej itp. Rozważania dotyczą typowych wojsk powietrznodesantowych w sile związku taktycznego (dywizja, brygada), bez wglębiania się w problematykę funkcjonowania elementów rozpoznawczych, dywersyjno-rozpoznawczych czy działających obecnie wojsk specjalnych przystosowanych do desantu spadochronowego. Można wstępnie przyjąć, że od powstania polskich wojsk powietrznodesantowych ich funkcjonowanie w strukturze Sił Zbrojnych wynikało z potrzeb realizacji konkretnych zadań. Na podstawie dotychczas przeprowadzonych badań oraz dzięki wykorzystaniu metod naukowych polegających na analizie literatury i dokumentów zostanie dokonana ocena praktycznej realizacji zamiarów sformułowanych w dokumentach sztabowych i doktrynalnych. Szersze oceny struktur, sposobów szkolenia i sprzętu oraz wypracowane sugestie dotyczące przeszłości oraz możliwych i prawdopodobnych zmian w zakresie dalszego funkcjonowania wojsk powietrznodesantowych w Wojsku Polskim zostaną zawarte w przygotowywanym materiale w formie monografii.

<sup>1</sup> J. Weeks, *Assault from the Sky. A History of Airborne Warfare*, Westbridge Books, Exeter 1978, s. 8–13.

<sup>2</sup> 1 września 1939 r. niemieckie lotnictwo zniszczyło wszystkie polskie samoloty przystosowane do desantowania spadochroniarzy, a 3 września Niemcy wkroczyli do Bydgoszczy. Instruktorzy w większości przedostali się po upadku Polski na Zachód, gdzie rozwijali idee spadochronowe w praktyce, zob. J. Tucholski, *Spadochroniarze*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1991, s. 24–30; P. Korczyński, *Elitarne jednostki specjalne Wojska Polskiego 1939–45*, Wydawnictwo Vesper, Poznań 2013, s. 57–63.

## 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa (1.SBS)

Klęska wrześniowa i następująca po niej okupacja kraju wymusiła na utworzonym we Francji rządzie RP i kierownictwie wojskowym poszukiwanie rozwiązań, które umożliwiłyby kontakt z ruchem oporu. Oprócz łączności radiowej i kurierów lądowych idealny był transport powietrzny i zrzuty przy użyciu spadochronów. W celu zorganizowania tej wersji transportu, Dowódca Lotnictwa otrzymał 28 listopada 1939 r. wydany przez gen. Władysława Sikorskiego rozkaz organizacyjny, który – wobec braku środków własnych, skupienia głównego wysiłku lotników na tworzeniu jednostek bojowych, niechęci strony francuskiej w zakresie wsparcia i braku konsekwencji w egzekwowaniu jego realizacji przez samego wydającego – nie został wykonany.

Istotne dla realizacji idei transportu powietrznego z desantowaniem spadochronowym, szkolenia personelu wojskowego oraz tworzenia i użycia zwartych jednostek powietrznodesantowych było przybycie do Francji po klęsce wrześniowej dwóch oficerów: kpt. dypl. Macieja Kalenkiewicza i kpt. dypl. Jana Górskiego<sup>3</sup>. Zwolennicy nowych rozwiązań, wobec braku początkowego zrozumienia na wyższych szczeblach dowodzenia, zdobywali zwolenników „na dole”. Składane do gen. Kazimierza Sosnkowskiego, który stał na czele Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju, raporty o chęci przeszkolenia spadochronowego i następnie zrzutu do kraju grupy oficerów, dopiero za trzecim razem znalazły odzew w postaci zlecenia zadania dla Dowódcy Lotnictwa – który i tym razem zasłonił się brakiem możliwości realizacji. Autorzy raportów ostatecznie zostali przeniesieni do „Biura gen. Sosnkowskiego”, gdzie kontynuowali prace koncepcyjne. Ich pomysły zdobywały coraz większe szanse na realizację, czego dowodem jest ujęcie przez szefa sztabu Naczelnego Wodza w „Zasadach użycia armii emigracyjnej” uwagi, że wskazane jest rozważenie organizacji „piechoty spadochronowej” w celu wsparcia działań w Polsce<sup>4</sup>.

Spektakularne sukcesy niemieckich spadochroniarzy w 1940 r. oraz decyzja premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla o konieczności szybkiego stworzenia systemu szkolenia spadochronowego jako elementu niezbędnego dla organizacji brytyjskich jednostek dywersyjnych i powietrznodesantowych<sup>5</sup> utwierdzały polskich zwolenników utworzenia wojsk spadochronowych, że jest to słuszny kierunek. Ewakuowani z Francji oficerowie Górski i Kalenkiewicz już 30 lipca 1940 r. przedstawili przełożonym raport „Użycie lotnictwa i wojsk lądowych dla wsparcia powstania w kraju”, a kilka dni później kpt. Kalenkiewicz rozesłał do oficerów sztabu Naczelnego Wodza materiał zatytułowany „O zdobywcą postawę polskiej polityki”,

<sup>3</sup> Obydwaj powrócili drogą powietrzną do kraju jako cichociemni, aby kontynuować walkę z wrogiem, zob. J. Tucholski, *Cichociemni*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985, s. 315, 332.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 9–21.

<sup>5</sup> P. Witkowski, *Polskie jednostki powietrzno-desantowe [!] na zachodzie*, Bellona, Warszawa 2009, s. 116.

w którym główna myśl sprowadzała się do konieczności przygotowania silnej i nowoczesnej armii pomyślanej jako przyszły „polski korpus desantowy i lotnictwo wsparcia powstania”<sup>6</sup>. Efektem tych działań była decyzja szefa Sztabu Naczelnego Wodza, aby kpt. Kalenkiewicz opracował założenia organizacyjne nowej komórki sztabowej, przeznaczonej do szkolenia i organizacji wojsk spadochronowych. Ostatecznie sprawę przesądziło spotkanie gen. Sikorskiego z kpt. Kalenkiewiczem w dniu 20 września 1940 r., po którym Wódz Naczelny podjął dwie decyzje: o formowaniu polskiej jednostki spadochronowej i o rozpoczęciu w trybie pilnym lotów do Polski<sup>7</sup>. Zarówno przedstawiciele rządu polskiego, jak i wojskowi zdawali sobie sprawę, że w zakresie tak poważnych przedsięwzięć nie są samowystarczalni, a przebieg dalszych prac organizacyjno-szkoleniowych zależy od Anglików. Aby wykazać się wiedzą i chęcią współpracy z nimi w tym zakresie, przygotowano i przekazano na ich ręce opracowanie przedstawiające wiedzę i doświadczenia Polaków w zakresie szkolenia spadochronowego. Jednocześnie wdrażano decyzję Naczelnego Wodza poprzez powołanie w Oddziale III jego sztabu Wydziału Studiów i Szkolenia Wojsk Spadochronowych, którego pierwszym zadaniem było przygotowanie zasad organizacji i wyposażenia wojsk spadochronowych oraz stosownych dla nich instrukcji. Opracowane dokumenty posłużyły później do organizacji polskiej brygady spadochronowej. W listopadzie 1940 r. gen. Sikorski polecił Inspektorowi Sił Powietrznych dokonanie rozpoznania i przeprowadzenia stosownych kalkulacji w zakresie potrzeb i możliwości sprzętu lotniczego służącego do transportu spadochroniarzy i wyposażenia do okupowanej Polski. Obok prac koncepcyjno-organizacyjnych podjęto praktyczne szkolenie spadochronowe i specjalistyczne (głównie dywersja) na potrzeby wsparcia walki zbrojnej w kraju. 15 lutego 1941 r. po raz pierwszy wystartował z Anglii samolot z trzema skoczkami i dokonał udanego zrzutu. Kolejnym „punktem” dla Polaków na polu współpracy sojuszniczej była przedstawiona w marcu przez kapitanów Kalenkiewicza i Górskiego rozprawa „Uderzenie powierzchniowe jako nowa forma walki zaczepnej”. Proponowali w niej przyjęcie nowej, niekonwencjonalnej doktryny wojennej, która łączyła działania strategiczne prowadzone konwencjonalnie z zsynchronizowanymi działaniami dywersyjnymi i powstańczymi na terenach okupowanych przez nieprzyjaciela. Materiał ten został z zainteresowaniem przyjęty przez Anglików, co znalazło odzwierciedlenie w opracowaniu brytyjskim wydanym trzy miesiące później<sup>8</sup>.

Koncepcja zorganizowania i przygotowania dużej jednostki zdolnej do przerzucenia drogą desantu powietrznego do kraju została formalnie przedstawiona Brytyjczykom w opracowanym przez Oddział III Sztabu Głównego 11 marca 1941 r. „Planie użycia całości sił zbrojnych polskich”. Opisano w nim plan desantu lotniczego do kraju, sposób jego lądowania oraz strukturę przewidzianą do sformowania

<sup>6</sup> J. Tucholski, *Cichociemni*, *op. cit.*, s. 27.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> J. Tucholski, *Spadochroniarze*, *op. cit.*, s. 66–69.

brygady powietrznodesantowej i innych elementów. 8 kwietnia przedstawiono sojusznikom pisemną informację o planach tworzenia i użycia w kraju wojsk powietrznodesantowych, oferując jednocześnie szeroką współpracę w tym zakresie i przedstawiając potrzeby i dokonania<sup>9</sup>. Od tego momentu strona brytyjska z uwagą obserwowała poczynania Polaków, w tym tworzenie przez nich własnego ośrodka szkolenia spadochronowego, z nieznaną Brytyjczykom wieżą do wstępnego szkolenia oraz odmiennym systemem wykonywania skoków. Należy nadmienić, że to Polacy – w przeciwieństwie do Brytyjczyków<sup>10</sup> – posiadali instruktorów spadochronowych (przeszkolonych jeszcze w kraju)<sup>11</sup>. Bardzo ważne dla obu stron były cykliczne spotkania robocze, na których dyskutowano sposób organizacji, działania i wyposażenia jednostek powietrznodesantowych, gdzie widoczne były różnice w podejściu do wielu mniej i bardziej istotnych spraw.

Realizując przyjętą koncepcję, gen. Sikorski dążył do przygotowania jak największych sił zdolnych do przerzutu do kraju. 20 września 1941 r. poinformował o zamiarze reorganizacji I Korpusu, który powinien posiadać profil pancerno-zmechanizowany i desantowy (brygada spadochronowa, brygada strzelców zmotoryzowanych zdolna do desantu powietrznego i jednostki specjalne). 23 września w rejonie miasta Leven (Szkocja) uczestniczył w pokazowych ćwiczeniach polskich spadochroniarzy, gdzie wręczył pierwsze znaki spadochronowe i zdecydował, że organizator tego wydarzenia, 4. Brygada Kadrowa Strzelców zostanie przemianowana na 1. Samodzielną Brygadę Spadochronową (1.SBS). To doniosłe wydarzenie nie było zaskoczeniem – brygada kadrowa i jej dowódca, płk dypl. Stanisław Sosabowski byli od początku zaangażowani w proces tworzenia nowego rodzaju wojsk<sup>12</sup>. Po formalnym postanowieniu Naczelnego Wodza prace szkoleniowo-organizacyjne w 1.SBS nabrały tempa. Pozostawała sprawa wyegzekwowania u Brytyjczyków zgody na istnienie w strukturze wojsk polskich brygady spadochronowej. Rozmowy prowadził gen. Sikorski z szefem Imperialnego Sztabu Generalnego Sir Alanem Brooke'em. Ostatecznie w sierpniu

<sup>9</sup> Z. Wawer, *Polscy spadochroniarze w Wielkiej Brytanii 1940–1945 – 1 Samodzielną Brygadę Spadochronową*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1988, nr 1, s. 60–62, [https://pcr.uwb.edu.pl/ZNMW/files/ZNMW\\_1988\\_1\\_007.pdf](https://pcr.uwb.edu.pl/ZNMW/files/ZNMW_1988_1_007.pdf) [dostęp: 18.03.2024].

<sup>10</sup> Anglicy dopiero po klęsce Francji w 1940 r. rozpoczęli – na osobiste polecenie premiera W. Churchilla – prace nad wykorzystaniem desantu powietrznego; 24 czerwca 1940 r. otwarto w Ringway k. Manchesteru szkołę spadochronową. Przeprowadzony w kwietniu 1941 r. dla Churchilla pokaz desantowania wywołał jego wielkie niezadowolenie i kolejne decyzje o przyspieszeniu w tej dziedzinie. Pierwsza brygada powietrznodesantowa w Anglii została sformowana jesienią 1941 r., czyli w tym samym czasie, co polska 1.SBS – oczywiście możliwości dalszego rozwoju, szkolenia, wyposażenia itp. były nieporównywalne, na korzyść brytyjską, zob. J. Tucholski, *Spadochroniarze*, *op. cit.*, s. 19; P. Korczyński, *op. cit.*, s. 41–43; M. Arthur, *Men of the Red Beret: Airborne Forces 1940–1990*, Butler & Tanner Ltd, Frome – London 1990, s. XIII–XV.

<sup>11</sup> *Polscy spadochroniarze. Pamiętnik żołnierzy*, red. E. Sojka, M. Jurecki, Montgomeryshire Printing Company, Newtown 1949, s. 129–130.

<sup>12</sup> Z. Wawer, *op. cit.*, s. 64–65.

1942 r. strona brytyjska zaakceptowała istnienie 1.SBS, a 21 sierpnia Naczelny Wódz zastrzegł sobie prawo „użycia Brygady Spadochronowej wyłącznie do działań na korzyść kraju, w chwili kiedy ten podejmie jawną walkę z najeźdźcą”<sup>13</sup>. Polska jednostka była od początku bacznie obserwowana przez Brytyjczyków. Od jesieni 1941 r. organizowali oni 1. Dywizję Powietrznodesantową (1.DPD, ang. 1st Airborne Division) i z zainteresowaniem, a wręcz podziwem spoglądali na coraz lepiej zorganizowaną i świetnie wyszkoloną polską brygadę, nie ukrywając chęci włączenia jej we własne struktury – tym bardziej że mieli ambicję zorganizowania trzech dywizji powietrznodesantowych. Pierwsze sugestie w sprawie funkcjonowania jednostek w jednej strukturze przedstawił płk. Sosabowskiemu dowódca 1.DPD gen. Frederick Browning w listopadzie 1941 r. W czasie kolejnej wizyty we wrześniu 1942 r. ponowił propozycję, sugerując utworzenie brytyjsko-polskiej dywizji, z płk. Sosabowskim jako jej dowódcą. Zdecydowanie odmowna odpowiedź polskiego oficera spowodowała ochłodzenie w ich relacjach i miało w przyszłości negatywne konsekwencje dla dowódcy 1.SBS<sup>14</sup>.

W wojnie szala zwycięstwa przechylała się powoli na stronę przeciwników Niemiec. Sprzymierzeni coraz bardziej doceniali ważność operacji desantu powietrznego, a Brytyjczycy – borykający się z trudnościami w uzupełnianiu i szkoleniu tworzonych jednostek – coraz mocniej naciskali na przejęcie 1.SBS. Doceniali jej wartość bojową – i jednocześnie coraz mniej byli zainteresowani jej krajowym przeznaczeniem. Gen. Browning, już jako dowódca 1. Korpusu Powietrznodesantowego (I Airborne Corps), nie ukrywał, że przerzut do Polski jest niemożliwy z Anglii, najpierw brygada miałaby wziąć udział w operacji we Francji. Wobec silnych nacisków, a wręcz ultimatum ze strony brytyjskiej – albo przekazanie brygady pod dowództwo sił sprzymierzonych, albo wstrzymanie zaopatrzenia i możliwości szkolenia – 14 marca 1944 r. Rada Ministrów zdecydowała o przekazaniu 1.SBS do dyspozycji Anglików. Próby limitacji użycia lub zastrzeżenia możliwości wycofania brygady z walki, np. ze względu na poziom strat, nie powiodły się i ostatecznie 6 czerwca rząd i Naczelny Dowódca wyrazili zgodę na bezwarunkowe podporządkowanie polskich spadochroniarzy Brytyjczykom. Jak na ironię 25 lipca dowódca Armii Krajowej wysłał do Naczelnego Wodza depezę o treści: „Jesteśmy gotowi w każdej chwili do walki o Warszawę. Przybycie do tej walki brygady spadochronowej będzie miało olbrzymie znaczenie polityczne i taktyczne...”<sup>15</sup>. 1 sierpnia, gdy wybuchło powstanie warszawskie, 1.SBS osiągnęła – zgodnie z rozkazem gen. Browninga – pełną gotowość bojową. Nie uzyskała jednak zgody na lot do Polski. Plany sojuszników były inne – spadochroniarze 1.SBS wzięli udział w operacji „Market Garden”, największej w czasie II wojny światowej operacji powietrznodesantowej, przeprowadzonej przez aliantów we wrześniu 1944 r.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 68.

<sup>14</sup> S. Sosabowski, *Najkrótszą drogą*, Bellona, Warszawa 1992, s. 179–183.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 218–228.

na terytorium okupowanej Holandii. Jako drugi rzut angielskiej 1.DPD, w wyniku błędów planowania, a przede wszystkim zmiany pogody, zostali desantowani z dwudniowym opóźnieniem i – pomimo wyjątkowego bohaterstwa – bez szans na zwycięstwo. Straty wyniosły 97 zabitych i 218 rannych lub ciężko kontuzjowanych<sup>16</sup>.

Po odtworzeniu zdolności bojowej, 1.SBS nie weszła ponownie do walki. Pozostała pod dowództwem Brytyjczyków, którzy nie wyrazili zgody na zaproponowane w marcu 1945 r. przez stronę polską rozwiązanie, aby na bazie brygady zorganizować polską dywizję powietrznodesantową. Główny cel aliantów – jak najszybsze pokonanie Niemiec – został zrealizowany. Doskonale zorganizowana i wyszkolona polska brygada spadochronowa nie została nigdy użyta zgodnie z swoim zasadniczym przeznaczeniem: wsparciem walki z wrogiem w kraju. Podstawowym powodem był brak własnych środków transportu i zaopatrzenia. W maju 1945 r. 1.SBS skierowano do Niemiec, gdzie pełniła służbę wartowniczą. Została rozwiązana 30 czerwca 1947 r.

## 6. Dywizja Powietrznodesantowa (6.DPD)

W wyniku ustaleń w ramach nowego porządku światowego po II wojnie światowej Polska znalazła się w strefie wpływów Związku Radzieckiego, a jej siły zbrojne zostały oparte na jednostkach organizowanych przy współudziale ZSRR. Dostosowywanie struktur do nowych wymogów odbywało się w pełnym porozumieniu z nowym sojusznikiem. Dlatego też pomysł sformowania dywizji powietrznodesantowej w 1957 r. został przedstawiony Sowiecom i uzyskał akceptację. Do jego realizacji – na bazie stacjonującej w Krakowie 6. Pomorskiej Dywizji Piechoty – dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego powołał do służby wojskowej czterech byłych oficerów 1.SBS<sup>17</sup>. Prawdopodobnie to było przyczyną odzwierciedlenia w tworzonej dywizji struktury tej brygady oraz przejęcia jej zasad szkolenia spadochronowego. Pozostałe elementy, przede wszystkim uzbrojenie i środki transportu, pochodziły ze Związku Radzieckiego, który w tym okresie i później pozostawał potęgą w zakresie wojsk powietrznodesantowych<sup>18</sup>. W 1986 r. dywizja została przemianowana na 6. Brygadę Powietrznodesantową, co nie skutkowało żadnymi zmianami organizacyjnymi. Rosjanie nie ingerowali w strukturę i zakres szkolenia dywizji, umożliwiali kształcenie żołnierzy w ZSRR w zakresie nowych rodzajów uzbrojenia i sposobów desantowania. Inaczej przedstawiała się sprawa użycia 6.DPD – podobnie jak w Anglii, od początku powstania dywizja znalazła się w sferze zainteresowania „sojuszników”. Polska nie miała własnej doktryny militarnej, a cała koncepcja

<sup>16</sup> J. Tucholski, *Spadochroniarze, op. cit.*, s. 211–216.

<sup>17</sup> W.K. Stasiak, *W locie szumią spadochrony. Wspomnienia żołnierza spod Arnhem*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1991, s. 217.

<sup>18</sup> M. Depczyński, *Rosyjskie wojska powietrznodesantowe 1930–2022*, Bellona, Warszawa 2023, s. 130.

użycia jej sił zbrojnych zawarta była w planach operacyjnych przygotowywanych w Moskwie. Podobnie wyglądała sytuacja w zakresie środków transportu: własne lotnictwo transportowe umożliwiało tylko szkolenie, w warunkach bojowych jednorazowo nie mogło przetransportować nawet jednego batalionu powietrznodesantowego, i to bez pojazdów i artylerii. Potrzeby dywizji doskonale obrazuje przykład kalkulacji prowadzonych w ramach opracowywanego w Moskwie planu operacyjnego użycia wojsk (w tym 6.DPD) w celu opanowania Cieśnin Duńskich. Wynikało z nich, że „wykonanie desantu powietrznego na Zelandię z pomocą posiadanych aktualnie środków transportu lotniczego jest praktycznie niewykonalne i nie może być brane pod uwagę jako sposób wykonania zadań operacyjnych”<sup>19</sup>. Z kalkulacji wynikało, że aby desantować całą dywizję w dwóch rejsach w ciągu 5 godzin potrzeba 80 średnich samolotów transportowych Antonow An-12. Potwierdziło to przegrupowanie całości 6.DPD w ramach ćwiczeń Układu Warszawskiego (UW) „Październikowa Burza” w 1965 r., kiedy to do jej przerzutu w rejon Erfurtu (Niemcy) użyto 120 samolotów An-12.

Plany operacyjnego użycia 6.DPD związane były z realizacją zadań Frontu Nadmorskiego, w ramach całości zaangażowanych sił polskich. Szczegóły planu oraz konkretne zadania desantu były zmieniane i dostosowywane do sytuacji<sup>20</sup>. Przykładem był udział dywizji w ramach interwencji wojsk UW w Czechosłowacji w 1968 r. Przegrupowana pod koniec sierpnia do Kotliny Kłodzkiej i przydzielona do tworzonej na bazie Śląskiego Okręgu Wojskowego 2. Armii, wkroczyła na środkach transportu lądowego do Czechosłowacji i do połowy października realizowała zadania w ramach operacji „Dunaj”. W trakcie jej trwania w 6.DPD nie odnotowano incydentów<sup>21</sup>.

Istotnym i wartym podkreślenia wydarzeniem z okresu funkcjonowania dywizji była decyzja organów polityczno-wojskowych PRL o organizacji na jej bazie w 1973 r. pierwszej zwartej jednostki wojskowej do służby poza granicami kraju w ramach sił pokojowych ONZ<sup>22</sup>.

## 6. Brygada Desantowo-Szturmowa (6.BDSz)

Zmiany ustrojowo-polityczne jakie przyniósł rok 1989 w Polsce, a w efekcie rozpad bloku wschodniego i UW, miały swoje konsekwencje dla polskich sił zbrojnych, w tym 6.BPD. Wobec braku możliwości użycia sojuszniczego lotnictwa i zmian

<sup>19</sup> J. Pałka, *Polskie wojska operacyjne w Układzie Warszawskim*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2022, s. 101.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 106, 164, 173, 190.

<sup>21</sup> H. Królikowski, *6 Pomorska Dywizja Powietrznodesantowa*, Oficyna Wydawnicza „Ajaks”, Pruszków 1997, s. 89–92.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 93–94.

koncepcji funkcjonowania Sił Zbrojnych na zadania typowo obronne, zmieniono nazwę jednostki: brygadę powietrznodesantową przemianowano na desantowo-szturmową (6.BDSz), podobnie trzem (z czterech) batalionów nadano profil desantowo-szturmowy. Brygada zachowała jednak zdolności desantu spadochronowego (szkolenie spadochronowe umożliwiono dla 100% stanu osobowego). Ze względu na zmiany systemowe, brygada pozostała bez możliwości desantowania sprzętu ciężkiego przy użyciu radzieckich/rosyjskich platform P-7. Szkolenie w nowym profilu było utrudnione ze względu na małą liczbę śmigłowców transportowych, a dodatkową przeszkodą była decyzja o organizacji nowego aeromobilnego związku taktycznego – 25. Dywizji Kawalerii Powietrznej (1994 r.).

Zadania 6.BDSz były zgodne z ówczesną strategią obronną RP z 1992 r., czyli skupiały się na samodzielności w razie zagrożenia. Wynikała stąd konieczność utrzymywania w okresie pokoju odpowiednio przygotowanych wojsk operacyjnych oraz rozbudowania masowej formacji obronnej w postaci wojsk obrony terytorialnej<sup>23</sup>. W celu zwiększenia mobilności jednostek utworzono na bazie Krakowskiego Okręgu Wojskowego – Korpus Powietrzno-Zmechanizowany. Inne istotne zadania podejmowane przez brygadę dotyczyły udziału w operacjach pokojowych i stabilizacyjnych, przedsięwzięciach w ramach NATO-wskiego programu Partnerstwo dla Pokoju, w którym Polska aktywnie uczestniczyła w ramach dążenia do bycia członkiem Paktu Północnoatlantyckiego, oraz bycia wizytówką Wojska Polskiego (WP) w czasie procesu akcesyjnego i podejmowania szeregu delegacji zagranicznych. Po wstąpieniu Polski do NATO 18. batalion desantowo-szturmowy z 6.BDSz był pierwszą jednostką skierowaną do organizowanej przez Sojusz misji stabilizacyjnej w Kosowie. Kolejne lata przyniosły udział jednostek 6.BDSz w operacjach w Iraku i Afganistanie<sup>24</sup>. W trakcie dokonywanych w międzyczasie reorganizacji rozformowano jeden z batalionów desantowo-szturmowych.

## 6. Brygada Powietrznodesantowa (6.BPD)

Uczestnictwo w przedsięwzięciach NATO wpływało na zmianę struktur i zadań poszczególnych elementów Sił Zbrojnych RP, m.in. rozbudowany został element transportowy w Siłach Powietrznych, utworzono (2008 r.) Wojska Specjalne jako nowy rodzaj SZ RP. Na bazie tych zmian we wrześniu 2009 r. dokonano reorganizacji 6.BDSz w 6. Brygadę Powietrznodesantową (6.BPD). Stała się ona lekkim związkiem taktycznym o dużej mobilności operacyjnej, zdolnym do przerzutu drogą

<sup>23</sup> J. Kajetanowicz, *Strategie bezpieczeństwa Polski w drugiej połowie XX w.*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2011, nr 3(161), s. 245.

<sup>24</sup> H. Królikowski, C. Marcinkowski, J. Micewski, *6 Brygada Desantowo-Szturmowa w operacjach pokojowych i stabilizacyjnych 1995–2005*, Wydawnictwo Comandor, Warszawa 2005, s. 23–43.

powietrzną w dowolne miejsce całością sił lub wydzielonymi batalionowymi zgrupowaniami zadaniowymi. Brygada wykonuje zadania typowe dla wojsk powietrznodesantowych (oprowadanie i utrzymanie obiektów w ugrupowaniu przeciwnika), posiada zdolność działania w sytuacjach kryzysowych w skali globalnej i regionalnej w ramach NATO i Unii Europejskiej (UE), jak przeciwdziałanie aktom terroryzmu, tworzenie stref buforowych w ramach rozdzielenia walczących stron, wymuszanie pokoju, działania stabilizacyjne i ewakuacyjne. Zdolność bojowa 6.BPD została sprawdzona przez Departament Kontroli MON w maju 2011 r. – kontrolowane dowództwo brygady i 16. batalion powietrznodesantowy (który w trakcie ćwiczenia sprawdzającego został m.in. desantowany całością sił na poligon w Nowej Dębie) uzyskały najwyższą ocenę w Wojskach Lądowych. W kolejnym roku zorganizowana na bazie 6.BPD XI Zmiana polskiego kontyngentu w siłach NATO w Afganistanie zrealizowała zadania na najwyższym poziomie w okresie wysokiego natężenia walk, nie ponosząc strat w sile żywej. Podkreślenia wymaga fakt współdziałania tam z trzema brygadowymi grupami bojowymi amerykańskich wojsk powietrznodesantowych<sup>25</sup>. 6.BPD jest związkiem taktycznym, który utrzymuje wysoką zdolność bojową i jego możliwości rosną wraz z możliwościami lotnictwa transportowego, a te poprawiły się po wprowadzeniu obok średnich samolotów CASA C-295, większych Lockheed C-130. Możliwości manewrowe i ogólne funkcjonowanie na polu walki poprawiło wprowadzenie w 2019 r. do służby pojazdu wojsk aeromobilnych PWA Aero 4x4.

## Podsumowanie

Analiza dokumentów dotyczących podstaw formowania i użycia polskich wojsk powietrznodesantowych potwierdza głębokie umiejscowienie tych jednostek w systemie militarnym Rzeczypospolitej. Szczególnie widoczne jest to w przypadku 1.SBS, utworzonej w celu przetrwania do kraju z zamiarem wzmocnienia ogólnonarodowego powstania, a w trakcie pozostawania w dyspozycji wykorzystywanej nie tylko jako baza rekrutacyjna i szkoleniowa cichociemnych, ale też do przygotowania skoczków z innych okupowanych krajów. Podobnie przedstawia się sytuacja 6.DPD, która w okresie istnienia UW pozostawała cały czas w konkretnym planie operacyjnym i z konkretnym zadaniem. Bardziej elastyczne podejście do wojsk powietrznodesantowych widać po 1989 r. – ich zadania stały się wielopłaszczyznowe: w ramach potencjalnej operacji obronnej na terenie kraju lub udziału w międzynarodowych siłach pokojowych (obecnie również jako element sił NATO lub UE).

<sup>25</sup> B. Tworkowski, *Polskie Kontyngenty Wojskowe w Afganistanie na przykładzie 6 Brygady Powietrznodesantowej w ramach XI zmiany PKW. Doświadczenia i wnioski*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2021 (Bezpieczeństwo i Obronność, nr 20), s. 149–154.

Czynnikiem wspólnym dla polskich jednostek wojsk powietrznodesantowych w omawianym okresie – i to rzutującym negatywnie na ich zdolność do realizacji zadań – jest kwestia własnego lotnictwa transportowego. Początkowo nie istniało, a później funkcjonowało w bardzo ograniczonym zakresie, umożliwiającym tylko szkolenie i działania bojowe ograniczone do batalionu powietrznodesantowego. Użycie w pełnym wymiarze związku taktycznego wojsk powietrznodesantowych wymagało i wymaga obecnie wsparcia sojusznika.

## Bibliografia

- Arthur M., *Men of the Red Beret: Airborn Forces 1940–1990*, Butler & Tanner Ltd, Frome – London 1990.
- Depczyński M., Depczyński, *Rosyjskie wojska powietrznodesantowe 1930–2022*, Bellona, Warszawa 2023.
- Kajetanowicz J., *Strategie bezpieczeństwa Polski w drugiej połowie XX w.*, „Zeszyty Naukowe WSOWL” 2011, nr 3(161), s. 238–248.
- Korczyński P., *Elitarne jednostki specjalne Wojska Polskiego 1939–45*, Wydawnictwo Vesper, Poznań 2013.
- Królikowski H., *6 Pomorska Dywizja Powietrznodesantowa*, Oficyna Wydawnicza „Ajaks”, Pruszków 1997.
- Królikowski H., Marcinkowski C., Micewski J., *6 Brygada Desantowo-Szturmowa w operacjach pokojowych i stabilizacyjnych 1995–2005*, Wydawnictwo Comandor, Warszawa 2005.
- Palka J., *Polskie wojska operacyjne w Układzie Warszawskim*, Wydawnictwo IPN, Warszawa 2022.
- Polscy spadochroniarze. Pamiętnik żołnierzy*, red. E. Sojka, M. Jurecki, Montgomeryshire Printing Company, Newtown 1949.
- Sosabowski S., *Najkrótszą drogą*, Bellona, Warszawa 1992.
- Stasiak W.K., *W locie szumią spadochrony. Wspomnienia żołnierza spod Arnhem*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1991.
- Tucholski J., *Cichociemni*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1985.
- Tucholski J., *Spadochroniarze*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1991.
- Wawer Z., *Polscy spadochroniarze w Wielkiej Brytanii 1940–1945 – 1 Samodzielna Brygada Spadochronowa*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska Polskiego” 1988, nr 1, s. 56–90, [https://pccr.uwb.edu.pl/ZNMW/files/ZNMW\\_1988\\_1\\_007.pdf](https://pccr.uwb.edu.pl/ZNMW/files/ZNMW_1988_1_007.pdf) [dostęp: 18.03.2024].
- Weeks J., *Assault from the Sky. A History of Airborne Warfare*, Westbridge Books, Exeter 1978.
- Witkowski P., *Polskie jednostki powietrzno-desantowe [!] na zachodzie*, Bellona, Warszawa 2009.
- Tworkowski B., *Polskie Kontyngenty Wojskowe w Afganistanie na przykładzie 6 Brygady Powietrznodesantowej w ramach XI zmiany PKW. Doświadczenia i wnioski*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2021 (Bezpieczeństwo i Obronność, nr 20).

## Wojska powietrznodesantowe w systemie militarnym Rzeczypospolitej

### Streszczenie

Wojska powietrznodesantowe zaczęto stosować na szeroką skalę w działaniach bojowych w czasie drugiej wojny światowej i od tego okresu odgrywają one istotną rolę w systemach militarnych wielu krajów, w tym zajmujących czołowe miejsca na liście potęg

wojskowych. Polska była jednym z pierwszych państw, które zaczęły organizować wojska powietrznodesantowe w wymiarze związku taktycznego i posiada je do dziś. Artykuł przedstawia doktrynalne uwarunkowania funkcjonowania tego rodzaju wojsk w systemie militarnym Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: spadochroniarze, wojska powietrznodesantowe, system militarny państwa

*Airborne troops within the military system of the Republic of Poland*  
*Abstract*

The use of airborne troops started on an extensive scale during World War II combat operations, and since then they have played a crucial role in the military systems of many countries, including those at the top of the list of military powers. Poland was one of the first countries to start coordinating airborne troops in the capacity of a tactical unit; and still deploys them till this day. This article presents the doctrinal conditions of the functioning of this type of troops in the military system of the Republic of Poland.

Keywords: paratroopers, airborne forces, state's military system